

## Istotne pytanie wciąż bez odpowiedzi

Jarosław Hejenkowski, Czwartek, 10 Stycznia 2008

**Kontrola weterynaryjna w inowrocławskim schronisku nie dała odpowiedzi na pytanie, dlaczego ginie w nim tak wiele zwierząt. Placówką opiekuje się już jednak nowy lekarz.**

Kontrolerzy odwiedzili schronisko przy ul. Toruńskiej po publikacjach „Expressu”, które dotyczyły sytuacji w placówce. Napisaliśmy o tym, gdy warszawskie Biuro Ochrony Zwierząt wyliczyło, że ginie tam połowa przyjętych psów i do 80 procent kotów.

R e k l a m a

UNIwersytet Mikołaja Kopernika

Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych zaprasza na kolejną edycję kursów językowych

Organizujemy kursy:

Języka ogólnego:

- angielskiego
- esperanto
- francuskiego
- hiszpańskiego
- białoruskiego
- niemieckiego
- rosyjskiego
- włoskiego

Języka specjalistycznego:

- prawniczego
- ekonomicznego
- z zakresu hotelarstwa i turystyki

Oferujemy także:

- kursy przygotowujące do matury
- kursy dla firm i urzędów

**ATRAKCYJNE CENY I RABATY**

Powiatowy Inspektorat Weterynarii nie stwierdził rażących uchybień. Napisano tylko o kilku sprawach organizacyjnych oraz o tym, że posadzka przy boksach jest zbyt śliska, co może powodować urazy u zwierząt.

- Stwierdzono także pewne nieścisłości dotyczące znakowania i identyfikacji przyjmowanych do schroniska zwierząt - mówią kontrolujące placówkę Anna Sztukowska i Agnieszka Lewandowska.

Kontrola ujawniła również uchybienia w dokumentacji lekarskiej prowadzonej przez Rafała Szydłowskiego, dotychczasowego opiekuna zwierząt. Skierowano więc wniosek do Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej o kontrolę merytoryczną. Jej prezes Bartosz Winiecki poinformował nas w rozmowie telefonicznej, że została ona już wykonana, jednak o jej szczegółach nie chciał nic mówić. Czworonogami w placówce od kilku dni opiekuje się nowy lekarz. Jest nim weterynarz, Wiesław Borkowski.

Tymczasem wciąż nie ma odpowiedzi na najbardziej bulwersujące pytanie - dlaczego w inowrocławskim schronisku ginie tyle zwierząt?

- Do placówki trafiają często zwierzęta stare, schorowane, po wypadkach. Zdarzają się także przypadki zagryzień, ale tak jest w każdym schronisku - mówi sprawujący pieczę nad placówką Grzegorz Kruk, który ocenił raport Biura Ochrony Zwierząt jako krzywdzący i uwłaczający pracy osób w schronisku.

drukuj